

# Faza chirurgiczna

**Z ostatniej chwili: Wieczorem po raz pierwszy w Tel Awiwie rozległy się syreny alarmowe; na południowych obrzeżach miasta (wybrzeże morskie Bat-Jamu) nastąpił wybuch. Nikt nie doznał obrażeń. Do ataku przyznał się Dżihad Islamski - w Gazie pozostała jeszcze niewielka ilość rakiet Fadżar-5, co umożliwia ostrzał Tel Awiwu. Cahal w każdej chwili może wprowadzić do akcji siły lądowe. W atakach z powietrza zginęło już blisko 20 terrorystów Hamasu i Dżihadu.**

Odpalona wczoraj o godz. 16 izraelska operacja „Słup Chmur” przeciw Hamasowi w Strefie Gazy nie będzie raczej krótkim zabiegiem chirurgicznym, choć jej początek zdawał się na to wskazywać. Celem błyskawicznego ataku był dowódca Hamasu A.Dżabri i podziemne składy irańskich rakiet Fadżar-5 - mogących osiągnąć Tel Awiw. Dla Hamasu był to grom z jasnego nieba.

Przez moment mogło się wydawać, że hamasowcy zadowolą się „minorową reakcją”, ale tak się nie stało. Dziś od rana zmasowany ostrzał rakietowy skierowany został na miasta Beer-Szewę, Aszkelon i Aszod. Antyrakietowe baterie „Żelazna kopuła” zestrzeliły większość „Gradów”, ale jeden z nich trafił w dom mieszkalny w miejscowości Kiriat-Malachi (3 zabitych - 7 rannych).

Oprócz ataków na skupiska ludności w pld. Izraelu może też dojść do zamachów w centrum kraju, na Zachodnim Brzegu i koło granicy z Egiptem na płw. Synaj. Z paru szpitali miejskich wypisano część chorych, żeby zrobić miejsce dla ew. ofiar - powoli, ale wyraźnie narasta atmosfera wojenna - radio i tv przekazują na żywo wycie syren alarmowych z ostrzeliwanych miast.

Ze strony izraelskiej jest to nadal „faza chirurgiczna” - ataki z morza i powietrza - aprobowana przez USA, pod warunkiem, że nie dojdzie do masakry cywilnych Palestyńczyków. Ruszyła już jednak dyskretna mobilizacja rezerwistów z oddziałów Obrony Terytorialnej - być może także z jednostek liniowych, co wskazywałoby na przygotowania do szerokiej inwazji lądowej.

Więcej na: [salon24.pl](http://salon24.pl)